

# Żywiołak, Żona i Ksiądz

Pojechał na pole  
Napotkał pachole  
A z pola powraca  
..

Rozgniewała się żona  
Wzięła pieniążki i poszła do księdza  
Mój dobrodziej, dorodź mi temu  
Co ja uczynić mam mężowi swemu

Wstań no rano  
A choć o północy zagotuj wody  
I wyparz mu oczy  
Wyparz mu oczy, połamie mu nogi  
I przepędź jego hej prze z cztery progi

Tak za lasem  
Za leszczyną  
Tańcował ksiądz z gospodynią  
Kurek zapiął  
Pies zaszczekał  
Ksiądz ci pierdnął jak uciekał  
/2x

Przeprowadź ze go przez 4 progi  
Niech no poczuje połamana nogi  
Przez cztery progi  
I przez 4 nogi  
Napatrz się mężu  
Jak go żona bije

Tak za lasem  
Za leszczyną  
Tańcował ksiądz z gospodynią  
Kurek zapiął  
Pies zaszczekał  
Ksiądz ci pierdnął jak uciekał  
/2x